

Francuski rząd opowie się za przerwaniem negocjacji TTIP. KE nieprzejednana



Za przerwaniem trwającej rundy negocjacji w sprawie umowy o Transatlantyckim Partnerstwie w dziedzinie Handlu i Inwestycji (TTIP) będzie opowiadał się francuski rząd. Powód? Brak równowagi w negocjacjach. W niedzielę wicekanclerz Niemiec mówił o fiasku prowadzonych rozmów. Tymczasem rzecznik Komisji Europejskiej twierdzi, że do końca 2016 roku umowa między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi zostanie podpisana.

Matthias Fekl będący francuskim sekretarzem stanu do spraw handlu zagranicznego oświadczył, że w jego kraju brak jest politycznego poparcia dla dalszych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi. Wyjaśnił, że prowadzone przez Komisję Europejską w imieniu państw członkowskich negocjacje nie są równoważne dla obu stron. Jak podkreślił nie tylko brakuje równowagi w rozmowach, ale strona amerykańska niczego Unii Europejskiej nie oferuje albo „rzuca ochłapy”. Jego zdaniem rozwiązaniem może być definitywne zerwanie trwających negocjacji po to, aby je rozpocząć na nowo.

O fiasku negocjacji dotyczących TTIP mówił w niedzielę wicekanclerz Niemiec Sigmar Gabriel. W odpowiedzi na stwierdzenie niemieckiego polityka rzecznik KE Margaritis Schinas podkreślił, że strona unijna jest gotowa sfinalizować warunki umowy ze Stanami Zjednoczonymi do końca bieżącego roku.

IK

Fot. foto:flickr.com/Global Justice Now, horrapics, Mehr Demokratie e.V.